



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XI Nr 10 (190) Kończyce Wielkie LISTOPAD 2011

Czerpanie papieru

str. 12

Cmentarz na Rossie

str. 7

O czym pamiętamy
w listopadzie

str. 4, 5

Potrzeba modlitwy

str. 3

Postępy protestantyzmu
za panowania księcia
Wacława III Adama

str. 6

Nie tylko zmarli
potrzebują
przebaczenia

str. 8, 9, 10

Wystawa czy
profanacja

str. 10

Sportem
chwalimy Pana

str. 11

Czy chcesz się narodzić
do nowego życia?

Czy też może chcesz stać
się poronionym płodem

str. 8

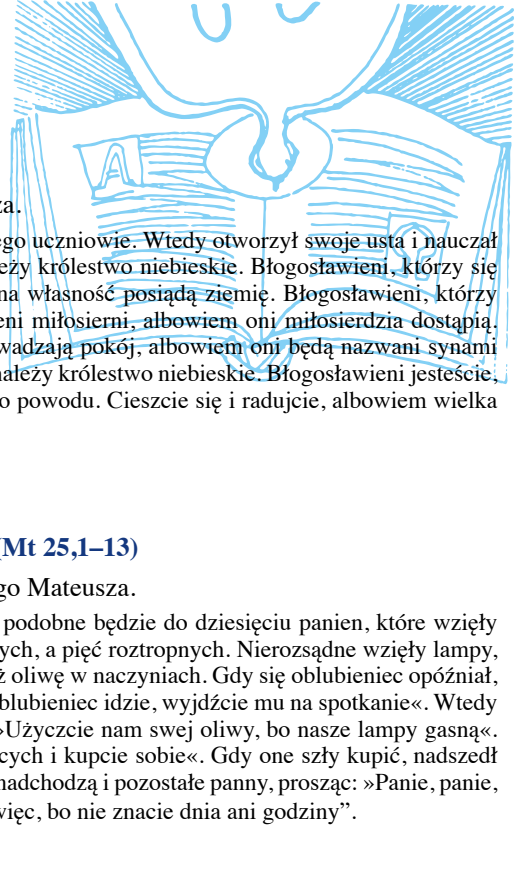
INTENCJE MSZALNE

str. 12, 13

INFORMACJE
PARAFIALNE

str. 14, 15, 16



6.33 16.21
12.18 21.38

WTOREK

1

LISTOPAD

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH - UROCZYSTOŚĆAp 7,2-4.9-14; Ps 24,1-6; 1 J 3,1-3 **EWANGELIA (Mt 5,1-12a)***Osiem błogosławieństw.* Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladowają was, i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was z mego powodu. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”.

6.42 16.13
14.08 2.09

NIEDZIELA

6

LISTOPAD

XXXII NIEDZIELA ZWYKŁAMdr 6,12-16; Ps 63,2.3-4.5-6.7-8; 1 Tes 4,13-18 **EWANGELIA (Mt 25,1-13)***Przypowieść o dziesięciu pannach.* Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne będzie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie oblubieńca. Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. Gdy się oblubieniec opóźniał, zmorzone snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: »Oblubieniec idzie, wyjdźcie mu na spotkanie«. Wtedy

powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych: »Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną«. Odpowiedziały roztropne: »Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie«. Gdy one szły kupić, nadszedł oblubieniec. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną i drzwi zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: »Panie, panie, otwórz nam«. Lecz on odpowiedział: »Zaprawdę powiadam wam, nie znam was«. Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny”.

6.54 16.02
17.44 9.24

NIEDZIELA

13

LISTOPAD

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁAPrz 31,10-13.19-20.30-31; Ps 128,1-2.3.4-5; 1 Tes 5,1-6 **EWANGELIA (Mt 25,14-30)***Przypowieść o talentach.* Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po

dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: »Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem«. Rzekł mu pan: »Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana«. Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: »Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem«. Rzekł mu pan: »Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana«. Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: »Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność«. Odrzekł mu pan jego: »Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

7.05 15.54
00.41 13.01

NIEDZIELA

20

LISTOPAD

UROCZYSTOŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA (XXXIV Niedziela Zwykła)Ez 34,11-12.15-17; Ps 23,1-2a.2b-3.5.6; 1 Kor 15,20-26.28 **EWANGELIA (Mt 25,31-46)***Chrystus będzie sądził z uczynków miłości.* Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zsiądzie na swoim tronie, pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: »Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźmijcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia

świata. Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie«. Wówczas zapytają sprawiedliwi: »Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię? lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?«. Król im odpowie: »Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili«. Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: »Idźcie precz ode mnie, przekleńci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom. Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście mnie«. Wówczas zapytają i ci: »Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?«. Wtedy odpowie im: »Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili«. I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego”.

7.16 15.47
9.30 18.03

NIEDZIELA

27

LISTOPAD

I NIEDZIELA ADWENTUIz 63,16b-17. 19b; 64, 3-7; Ps 80,2ac i 3b,15-16,18-19); 1 Kor 1,3-9 **EWANGELIA (Mk 13,33-37)***Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie.* Słowa Ewangelii według świętego Marka.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Uważajcie i czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swoim sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie”.



Potrzeba modlitwy

Dzień wszystkich Świętych, dzień zadumy i wspomnień, winien być dla nas - ludzi wierzących - dniem radości i szczęścia, ponieważ właśnie w tym dniu wspominamy wszystkich zmarłych, którzy już dostąpili chwały nieba i żywimy ogromną nadzieję, że do tego chwalebного grona zbawionych zaliczają się także zmarli bliscy naszemu sercu. Jednak ostateczna decyzja, o tym kto dostąpi chwały nieba, należy do samego Boga. Zatem czy my, ludzie żyjący i wierzący głęboko w Miłosierdzie Boże, możemy coś uczynić dla tych, którzy już odeszli z tego świata?

Owszem możemy i to bardzo dużo! Przede wszystkim, możemy nadal obdarzać ich swoją miłością. Jaki pisze papież Benedykt XVI w swojej Encyklice *Spe salvi: Miłość może dotrzeć aż na tamten świat* (*Spe salvi*, p. 48). Właśnie jedną z takich form docierania na tamten świat miłości, jest modlitwa. Papież uzasadnia modlitwę za zmarłych antropologicznie (odwołując się do nauki o człowieku). Mówi on że (...) *żaden człowiek nie jest monadą (jednostką) zamkniętą w sobie samej. Istnieje głęboka komunika między naszymi istnieniami, poprzez wielorakie współzależności są ze sobą powiązane. Nikt nie żyje sam. Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam. Nieustannie w moje życie wkracza życie innych: w to, co myślę, mówię, robię, działam. I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych: w złym, jak i w dobrym. Tak więc wstawiennictwo za drugim nie jest dla niego czymś obcym, zewnętrznym, również po śmierci. W splocie istnień moje podziękowanie, moja modlitwa za niego mogą stać się niewielkim etapem jego oczyszczenia* (*Spe salvi*, p. 48). Człowiek nie jest więc samotną wyspą, to stwierdzenia nie dotyczy tylko życia ziemskiego, ale także odnosi się do życia po śmierci. Na to, że miłość może dotrzeć na *tamten świat* zwraca uwagę także św. Tomasz z Akwinu. Jego zdaniem: *Dobre uczynki żyjących pomagają zmarłym na podstawie łączącej ich miłości... Eucharystia zaś jest szczególnym wyrazem miłości. Jest bowiem sakramentem jedności członków Kościoła, zawierającym w sobie Tego, który cały Kościół łączy i umacnia – Chrystusa. Toteż eucharystia jest jakby źródłem lub więzią miłości*. W podobny sposób uzasadnia modlitwę za zmarłych bł. Jan Paweł II: *Jak w życiu ziemskim wierzący są zjednoczeni między sobą w jednym Ciele Mistycznym, tak też po śmierci ci, którzy żyją w sytuacji oczyszczenia, doświadczają tejże solidarności kościelnej, która wyraża się w modlitwie, w ofiarach i w miłości innych braci w wierze. Solidarności wszystkich członków Kościoła nie niszczy śmierć. Modlitwa jest jednym z wyrazów tej solidarności. Ta solidarna modlitwa za zmarłych, dotyczy jakby jakościowej strony procesu oczyszczenia. Trudno bowiem mówić o ilościowej stronie procesu oczyszczenia, skoro nie da się przeliczać czasu ziemskiego na czas boski*.

Modlitwa za tych, którzy przechodzą proces oczyszczenia po śmierci, zakotwicza nadzieję już w obecnym czasie. Czyściec można uznać za finalny etap procesu pokuty, a ten proces pokuty rozpoczyna się już teraz i ma on charakter społeczny. Św. Grzegorz Cudotwórca (+ok. 270) w *Wykładzie wiary* opisuje klasy pokutujących. Obok klasy słuchających i klasy leżących (klęczących) jest klasa płaczących, która *mieści się za drzwiami domu modlitwy, gdzie grzesznik, stojąc ma błagać wchodzących wiernych o modlitwy za siebie* (kanon 11). Ta modlitwa była pomocą w procesie oczyszczania grzeszników przez pokutę. Współcześnie na ten społeczny charakter pokuty zwraca uwagę *Lumen gentium*. Według *Lumen gentium*, konstytucji Soboru Watykańskiego II, zarówno grzech jaki i pokuta, nie tyczą się tylko jednostek, ale mają odniesienie społeczne: *Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i jednocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu przez grzech zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwami* (p. 11). Skoro grzech ma wymiar społeczny – rani Kościół, to również pokuta musi mieć wymiar społeczny i dlatego bierze w niej udział Kościół poprzez miłość, przykład i modlitwę. Ten udział pielgrzymujących członków Kościoła w procesie pokuty, jest już wielkim doświadczeniem nadziei życia wiecznego.

Podsumowując, zawsze należy mieć nadzieję, gdyż jest ona dla nas taką siłą napędową. *Nadzieja staje się siłą* – jak mówił Jan Paweł II – *która człowieka popycha do wyjścia, nie pozwalając mu nigdy powiedzieć: zatrzymaj się jednak, jesteś tak wspaniały*. W ten sposób powstaje kultura nadziei zamiast kultury wspomnienia, która tonie w nostalgii i ostatecznie ginie w grobie pamięci. Zatem nie poprzestaniemy tylko na wspomnieniach i smutku, myśląc o zmarłych bliskich naszemu sercu, ale mając nadzieję życia wiecznego, starajmy się wesprzeć ich jak tylko potrafimy – czyli modlitwą w ich intencji.

O czym pamiętamy w listopadzie

Opadają liście; wiadomo – listopad. Niedługo drzewa sprawiać będą wrażenie martwych, ale to tylko pozornie, bo z nastaniem wiosny, wszystko na nowo się ożywi. Sen i odpoczynek są konieczne. Ziarno musi obumrzeć, aby dało nowe życie. Wszystko, co stare przemija, by mogło powstać nowe. Cała przyroda musi zasnąć – ziemia i wszystko, co z niej wyrasta. Podobnie jest z ludźmi. Dni człowieka są jak trawa...

Nie wszystko jednak ze śmiercią człowieka się kończy. Właściwie – to najważniejsze chyba dopiero się zaczyna. Śmierć jest bramą, przez którą musimy wszyscy przejść. Nasze dłuższe czy krótsze życie tu, na ziemi, jest zadaniem, jakie zadał nam Bóg: mamy ten świat czynić lepszym, współpracować z Bogiem w Jego akcie stworczym i wносить w ten świat miłość. Tylko człowiek spośród wszystkich stworzeń jest zdolny do miłości i ona jest jego życiowym zadaniem. Na każdym z nas ciąży odpowiedzialność, jak to nasze powołanie wypełnimy.

Listopad – miesiąc kończący rok liturgiczny, rozpoczyna radosna Uroczystość Wszystkich Świętych (niepoprawnie czasem nazywana świętem zmarłych). Jest to święto wszystkich ludzi zbawionych (niekoniecznie beatyfikowanych i kanonizowanych przez Kościół). Uroczystość ta pełna jest nadziei, gdyż ukazuje, że świętość dla każdego jest w zasięgu ręki. W ten dzień nie wystarczy uporządkować groby bliskich naszemu sercu, zapalić znicze, pomodlić się. Kościół nakazuje, aby katolik w ten dzień wziął udział w Eucharystii w łączności z ogromną rzeszą świętych, oglądających już Boga twarzą w twarz. Na cmentarze wyruszamy w procesjach popołudniowych, gdzie trwać będzie modlitwa za zmarłych potrzebujących jeszcze oczyszczenia. Wierzmy w to, że nasze modlitwy tym osobom mogą pomóc. Ta wiara rozciąga się w szczególny sposób na cały dzień następny, zwany dawniej Dniem Zadusznym (Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych). Ta modlitwa niech trwa nieprzerwanie. Przez całą oktawę zachęca nas Kościół do modlitwy za zmarłych, do odwiedzania cmentarzy i ofiarowania odpustów za zmarłych. Odwiedzając cmentarze dajmy przykład godnego zachowania się w miejscu świętym i szacunku dla spoczywających zmarłych.

W listopadzie czcimy i wspominamy wiele świętych postaci. Wymienię te najbardziej znane:

4 XI Św. Karola Boromeusza, biskupa; był wielką postacią Kościoła XVI w., arcybiskupem Mediolanu, kardynałem; zmarł w 1584 r. Imię chrzcielne Świętego nosił największy Polak – bł. Jan Paweł II, a także wielu słynnych Polaków, także naszych parafianek i parafian.



11 XI wspomina Kościół św. Marcina, biskupa. Był rzymskim żołnierzem, później biskupem Tours (Francja). Zasłynął z wielkiej troski o biednych. Zmarł w 397 r.



16 XI wspominamy Matkę Bożą Miłosierdzia, której kult jest związany z cudownym obrazem **Matki Bożej Ostrobramskiej** w Wilnie. Jest główną patronką archidiecezji białostockiej.



17 XI wspominamy św. Elżbietę Węgierską, zakonnice, zmarłą w 1231 r.



18 XI wspominamy bł. Karolinę Kózkównę, dziewicę i męczennicę; patronkę diecezji tarnowskiej, wyniesioną na ołtarz w 1987 r.



20 XI wspominamy św. Rafała Kalinowskiego, zakonnika. Urodził się w Wilnie. Brał udział w Powstaniu Styczniowym. Skazany na śmierć przez władzę carską; karę zamieniono później na 10-letnią zsyłkę na Syberię. Zmarł w 1907 r.

21 XI Kościół wspomina Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny

22 XI Kościół wspomina św. Cecylię, dziewicę, męczennicę. Jest patronką muzyki kościelnej. Została zamęczona ok. 200 r. w Rzymie.



25 XI Kościół wspomina św. Katarzynę Aleksandryjską, dziewicę, męczennicę, torturowaną w sposób okrutny przed śmiercią (ok. 310 r.) za cesarza Maksencjusza.

30 XI Kościół obchodzi święto Andrzeja Apostoła, brata św. Piotra, który zmarł śmiercią męczeńską, ukrzyżowany głową w dół na krzyżu w kształcie litery X ok. 70 r. po nar. Chr. (prawdopodobnie w Grecji)

Zawsze też na zakończenie roku liturgicznego, w ostatnią niedzielę przed Adwentem obchodzimy **Uroczystość**



Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.
W tym roku będzie to niedziela przypada-
jąca **20 listopada**.



Z pamiętnych wydarzeń ważnych dla naszego życia reli-
gijnego wybrałem najważniejsze cztery, wg mnie godne przy-
pomnienia:

1 XI 1946 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. kard.
Adama Stefana Sapiehy, diakon Karol Wojtyła, dziś błogosła-
wiony Jan Paweł II.

Dokładnie cztery lata później, 1 XI r. 1950 ogłoszony został
przez papieża Piusa XII dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej
Maryi Panny.

22 XI 1599 r. ukazało się pierwsze w języku polskim wydanie
Biblii w tłumaczeniu jezuitę Jakuba Wujka.

W pierwszą niedzielę Adwentu roku 1970, 29 listopada
wszedł w polskim Kościele nowy, posoborowy rytuał Mszy św.,
obowiązujący do dziś. Pamiętam tę niedzielę i to, jak zdumieni
byli wtedy uczestnicy tej Eucharystii. Przygotowujący się do
Mszy ks. proboszcz, śp. Franciszek drzącym głosem prosił wtedy
służbę liturgiczną, by się modlili - „by się udało”.

Wiele wydarzeń w naszej historii i kulturze miało miejsce
w listopadzie. Wymienię najważniejsze.

1 XI 1893 r. zmarł w Krakowie wybitny artysta – malarz
Jan Matejko.

10 XI 1444 r. w bitwie z Turkami pod Warną, zginął król Polski
i Węgier, syn Władysława Jagiełły – Władysław Warneńczyk.

11 XI 1918 r. Polska odzyskała po 123. latach niewoli niepod-
ległość. Dziś nasza ojczyzna obchodzi Święto Niepodległości.

11. XI 1673 r. hetman koronny Jan Sobieski rozgromił armię
turecką pod Chocimem.

12 XI 1918 r. rozpoczął działalność Katolicki Uniwersytet
Lubelski.

12 XI 1948 r. dotychczasowy ordynariusz lubelski, bp Stefan
Wyszyński otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego
i warszawskiego oraz prymasa Polski.

13 XI 1924 r. Władysław Reymont, powieściopisarz, otrzy-
mał literacką nagrodę Nobla za powieść „Chłopi”

15 XI 1916 r. zmarł we Szwajcarii wybitny pisarz, patriota
Henryk Sienkiewicz.

16 XI 1944 r. zmarła Maria Rodziewiczówna, powieściopi-
sarka, której utwory przesyczone treściami patriotyczno – reli-
gijnymi są chętnie czytane.

20 XI 1925 r. zmarł wybitny pisarz Stefan Żeromski, autor
m.in. „Popiołów”, „Szyfowych prac”.

26 XI 1855 r. zmarł nasz wieszcz narodowy, Adam Mickie-
wicz. Dokładnie w setną rocznicę śmierci odsłonięto pomnik
poety na rynku krakowskim.

29 XI 1830 r. wybuchło Powstanie Listopadowe.

Życząc wszystkim, by tegoroczny listopad był czasem
radosnym, pełnym miłej atmosfery domowych i rodzinnych
spotkań, ciepłych i długich wieczorów i przygotowań na ocze-
kiwanie jeszcze dłuższych wieczorów grudniowych.

Józef

Bł. Ks. Jerzy



Nie byliśmy z Tobą, aby Cię obronić
Tak mało płaczemy, gdy lzy trzeba ronić.
Byliśmy daleko tej tragicznej nocy
Gdy uprowadzony wzywałeś pomocy.
Gdy próżno błagałeś i w śmiertelnej męce
Wyciągałeś do nas krępowane ręce.
Nie było przy tobie jednej dobrej dłoni
By rozluźnić pętle, od ciosów osłonić.
Ocalić z niewoli, kiedy Cię zamknęli
W bagażniku auta, jak w śmiertelnej celi.
Ty byłeś samotny wobec trzech zbrodniarzy
Twoich łez i potu nikt nie otarł z twarzy.
Knebla z ust nie wyjął, nie wstrzymał szakali
Gdy z workiem kamieni w Wisłę Cię wrzucali.
Nie biłeś oprawców, z nimi nie walczyłeś
Umrzeć za Ojczyznę zawsze gotów byłeś.
Ty kochałeś bliźnich, jak brat kocha brata
Twój rodak, brat Kain przerodził się w kata.
Ojczyznę kochałeś z całego serca
Jak chwast z dobrej ziemi wyrósł Twój morderca.
Na nas spada dzisiaj winy ciężkie brzemie,
Za to, że powstało zwyrodniałe plemię.
Myśmy Cię nie strzegli, myśmy nie chronili
Myśmy dopuścili, aby Cię zabili.
Winni Twojej męki, śmiertelnego krzyku
Ciebie błagamy: Przebacz Męczenniku!
Chcemy być tak mężni, jak Ty mężnym byłeś
Chcemy być odważni, jak Ty nas uczyłeś.
Chcemy kochać bliźnich, jak Ty ich kochałeś
Chcemy im przebaczać, jak Ty przebaczyłeś.
Ty byłeś cnót wzorem, miłości przykładem
Oni odpłacili nienawiścią jadem.
Niełatwo nam uczniom Twą drogą podążać
I jak nas uczyłeś: Dobrem zło zwyciężać.
Niegodni Twych nauk, dalecy od celu
Ciebie błagamy: Przebacz Nauczycielu.
Ty nie dla zaszczytów, medali i sławy
Żyłeś i poległeś, broniąc świętej sprawy.
Chociaż żyłeś skromnie, nie szukałeś glorii
Naród Cię wprowadzi do trwałej historii.
Kiedy jesteś świętym, stań przed Bożym tronem
Proś o Solidarność i bądź jej Patronem.

Wszystkim jubilatom i solenizantom listopadowym

– Paniom Karolinom, Cecyliom,

Katarzynom, Elżbietom;

Panom – Karolom, Marcinom (i innym)

życzę zdrowia i wielu miłych wzruszeń.

Józef

Postępy protestantyzmu za panowania księcia Waława III Adama



Swoje chłopięce lata Waław III Adam, młody adept na stolicę książęcą w Cieszynie spędził jako paź na dworze cesarskim we Wiedniu. Był tu chroniony od wszelkich wpływów luteranckich. Po śmierci swojej matki Anny w dn. 7.02.1539 r. wrócił z powrotem do Cieszyna, gdzie już w następnym roku poślubił swą narzeczoną Marię Pernstejnówną. Wtedy to zaczęło się religijne przeobrażenie młodego księcia. Z rąk swojego teścia oficjalnie rządy w księstwie objął po uzyskaniu pełnoletniości dn. 22.05.1545 r. Rok 1546 był przełomowy w dziejach tzw. reformacji na Śląsku Cieszyńskim. Dotychczas dokonywała się cichaczem bez rozgłosu. Szczególnie dotyczyło to osób duchownych, których tytułatura (określenie) pozostała w początkach reformy luteranckiej bez zmian. Prawie wszędzie obserwuje się rozwój nowej doktryny, która narzucana jest ludności przez właścicieli ziemskich lub przez rozmaitych władcyków miejskich. **Protestantyzm zaistniał już przed rokiem 1545 we wielu miejscach Ziemi Cieszyńskiej, ale do jawnego i historycznymi faktami popartego zerwania z Kościołem katolickim doszło dopiero w początkach rządów Waława III Adama.**

Ograniczenie działalności Kościoła katolickiego zaczęło się już za regencji Jana Perstejna. Doprowadził on do likwidacji klasztorów: cieszyńskich dominikanów, bernardynów oraz w Orłowej benedyktynów.

Dominikanie oprócz kościoła i klasztoru na 30 zakonników posiadali zabudowania gospodarskie, browar, ogród i cmentarz. Do klasztoru należały też dwory w Krasnej i Mnisztwie. Wśród rozlicznych fundacji na rzecz klasztoru największa była fundacja księcia Przemysława I z dn. 14.02.1408 r. zabezpieczająca byt 20 ojcom i 8 klerikom. Pod wpływem działań innowierców ok. 1532 r. zaczęto bezprawnie stawiać domy na gruncie dominikańskim, w ogrodzie klasztornym i na cmentarzu. Oczywiście, za zabrane tereny klasztor nie uzyskał żadnego odszkodowania i zapłaty. Zakonnicy zmuszeni do opuszczenia klasztoru, udali się do Oświęcimia. Po objęciu władzy, książę Waław III Adam przydzielił kościół predykanom (protestantom), majątek zagarnął dla siebie, browar odstąpił miastu, a resztę rozdał między swoich wielbicielei.

Gorszy los spotkał bernardynów, których klasztor wraz z dobudowanym kościółkiem tworzył jedną całość. Znajdował się za murami miasta. Przebywało w nim tylko dwóch braciszek. Korzystając ze zgonu przełożonego, podburzony tłum pozostałego braciszka gwałtem posadził na wozie i wywiózł do konwentu (klasztoru) bytomskiego. Klasztor zrównano z ziemią. Książę Waław III Adam zatwierdził dokonane bezprawie i dn. 29.12.1545 r. oddał plac klasztorny wraz z ogrodem i pozostałym inwentarzem szpitalowi cieszyńskiemu.

Bernardyni przykładnym życiem zakonnym zjednali sobie szczególną życzliwość i przychyłność wśród ludu. Innowiercy, za zwalczanie przez nich sekciarstwa pałali do nich nienawiścią i dążyli do ich likwidacji. Szczególnie padali oni ofiarą fanatyzmu religijnego w krajach szerzącego się protestantyzmu.

Np: Aby zmusić ich do ustąpienia, tarasowali drzwi kościoła, zakryli – w celu uniemożliwienia im spełniania czynności duszpasterskich. Kiedy trwali na posterunku, gwałtem ich wyrzucano z klasztoru, zabierano im szaty liturgiczne,

bezcieszczono święte naczynia, niszczone księgi liturgiczne itp. Środkami propagandy w walce z katolikami i zakonnikami były rozpowszechniane różne książki i obrazy znieważające Kościół i duchowieństwo. W ratuszu cieszyńskim zawieszono obraz z wilkiem w habicie zakonnym głoszącym kazania gęsiom, do których podkradał się drugi wilk i ukręcał im szyje. Natomiast obraz św. Franciszka, który znajdował się obok bramy frysztackiej obrzucono kamieniami i błotem ulicznym (tych kilka przykładów można przyrównać do metod działania w zwalczaniu chrześcijaństwa w obecnych czasach)!

Benedyktynski klasztor powstał w Cieszynie ok. 1210 r. zależny od Tyńca. Po 60 latach mnisi go opuścili i przenieśli się do Orłowej. Tam przetrwał do roku 1541. Choć protestanci starali się starannie zamazywać za sobą wszelkie ślady, pozostały one jednak głównie w ustnych podaniach. Zadają one kłam twierdzeniu historyków ewangelickich, że na Śląsku Cieszyńskim tzw. reformacja obeszła się bez gwałtów. Znaną są również krwawe epizody z klasztoru orłowskiego benedyktynów i bernardynów z klasztoru cieszyńskiego. Istnieje wiekowe podanie, że katolicki proboszcz w Międzyzrzeczu nie chciał dobrowolnie ustąpić i został zamordowany w drzwiach kościoła. Ważnym dowodem na zachowanie się protestantów jest zniszczenie wszelkiej dokumentacji dotyczącej życia parafii przed reformacją. Książę katolicy przy objęciu odzyskanych parafii znaleźli kancelarię i archiwum ogołocone z wszystkich dokumentów i inwentarzy.

Wydawać by się mogło, że Cieszyńskie w owych krytycznych latach było już stracone dla Kościoła. Tymczasem, rektor szkoły biskupiej w Nysie odwiedził ok. 1540 r. swego znajomego 80-letniego Langerę w Cieszynie i w czytankach szkolnych zamieścił opis Drogi Krzyżowej znajdującej się w jego ogrodzie. Namalowane obrazy oraz napisy uzmysławiały cierpienie Chrystusa od wyjścia z Jerozolimy aż na Golgotę. Stanowi to dowód, że Droga Krzyżowa w obrazach była sprowadzona przez bernardynów do Cieszyna już ok. 1540 r., a nie dopiero w początkach XVIII wieku. Tak samo liczne fundacje z ostatnich lat przedreformacyjnych świadczą o religijności wśród Cieszyńsiaków. Np. przy małej kaplicy zamkowej (rotundzie), w tym najstarszym kościółku cieszyńskim był rektor i przynajmniej dwóch ołtarzystów (dokum. 1223 r.). Nie mniej bogato był wyposażony przedreformacyjny kościółek szpitalny św. Jerzego, przy którym był najstarszy przytułek dla biednych i ułomnych. Gdy się zaczął rozszerzać ruch reformacyjny, ustały wszystkie znaczące fundacje. Nieliczne skromne przepadły i zniknęły. W Cieszyńskim, element polski ścierał się z niemieckim, stąd reformacja napotykała na większy opór ze strony ludności polskiej. Natomiast miasto Bielsko zostało opanowane przez protestantów, a to z uwagi na zawładnięcie miasta przez niemieckich kolonistów.

Przytoczone przykłady wykazują, że z chwilą objęcia władzy przez księcia Waława III Adama rozlał się protestantyzm po całej prawie Ziemi Cieszyńskiej, chociaż już za rządów regencyjnych Pernstejna został przygotowany pod nowowierstwo.

c.d.n

Władysław

Cmentarz na Rossie

Cmentarze wileńskie położone są na wzgórzach otaczających miasto i tworzą niezwykle malowniczy krajobraz. W ostatnim dniu pielgrzymki zwiedziliśmy cmentarz na Rossie. Ta stara nekropolia wileńska jest położona w przepięknym miejscu. Cmentarz rozkłada się tarasami na stoku dość pochyłego pagórka. Między rozłożystymi drzewami pną się w górę, to znów schodzą w dół kręte ścieżki prowadzące do mogił.



Cmentarz katolicki na Rossie dzieli się na 2 części – Starą Rossę i Nową. Jest to prawdziwa skarbnica kultury polskiej w Wilnie, jeden z czterech najważniejszych polskich cmentarzy (obok warszawskich Powązek, krakowskiego cmentarza Rakowickiego i Lwowskiego Łyczakowa), przy tym bezcenny zabytek architektoniczno – parkowy. Nagrobki Rossy stanowią wyjątkową kolekcję sztuki o randze europejskiej. Cmentarz założono w 1769 r. z inicjatywy burmistrza wileńskiego Bazylego Millera, w ramach ówczesnej kampanii wyprowadzania z przyczyn sanitarnych miejsc pochówku poza miasto. Prawdopodobnie miejsce to już wcześniej wykorzystywano na cmentarzysko. Opiekę nad nekropolią przejęli księża misjonarze, którzy urządzili cmentarz (1801 r.) i otoczyli go murem (1820 r.). Z biegiem czasu niektóre części cmentarza popadły w zaniechanie, ale uporządkowano je latach 30. XX wieku. W okresie powojennym niektóre bezcenne pamiątki padły ofiarą barbarzyńskich zabiegów władz radzieckich – od płądrowania grobów przez chuliganów, na których działania przymykano oczy. Umyślnie wycinano stare drzewa tak, by padały na zabytkowe nagrobki. Od 1967 r. nekropolia została zamknięta jako miejsce pochówków, a w 1969 r. wpisana do rejestru zabytków. Porządkowaniem zajęto się dopiero w 1988 r. Powierzchnia cmentarza wynosi 10,8 ha. Najcenniejszymi zabytkami cmentarza są liczne kaplice grobowe.

Podjechaliśmy pod cmentarz. Przed murem cmentarnym, tuż przy bramie wejściowej, znajduje się skromny cmentarzyk żołnierski (1919-1920 i 1944 r.). Centralne miejsce tego żołnierskiego cmentarzyka zajmuje mogiła z płytą z czarnego granitu. Na niej wyryty krzyż i napis: „MATKA I SERCE SYNA”.

12 maja 1936 r. w srebrnej urnie uroczystość złożone zostało tu serce Marszałka, obok trumny zmarłej przed prawie pięćdziesięciu laty matki Józefa Piłsudskiego. Na płycie znalazły się też słowa wielbionego przez Marszałka poety – Juliusza Słowackiego:

„Ty wiesz, że dumni nieszczęściem nie mogą za innych iść tą samą drogą
Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu Gniazdo na skałach orła,
Niechaj umie spać, gdy zrenice czerwone od gromu i słycać jęk szatanów w sosen szumie
Tak żyłem”

Marszałek Józef Piłsudski ukochał tak bardzo swoją matkę, która uczyła go, co najważniejsze: Bóg, honor,

Ojczyzna. Pragnął spoczywać u Jej stóp. W dniu 12.05.1936 r. oddano z Góry Trzykrzyskiej 101 salw armatnich na cześć Marszałka.

Tuż obok żołnierskiego cmentarza znajduje się brama prowadząca na Starą Rossę. Wolnym krokiem posuwaliśmy się ścieżkami do grobów profesorów Uniwersytetu Wileńskiego. Mijaliśmy grób brata Józefa Piłsudskiego



– Adama, grób Marii z Kaplewskich – Piłsudskiej, pierwszej małżonki Marszałka, Ludwika Majewskiej – jego siostry oraz groby młodszego rodzeństwa. Zatrzymaliśmy się nad grobem Rafała Radziwiłowicza – szwagra Stefana Żeromskiego – dra med. hon. prof. Uniwersytetu Wileńskiego (1860 – 1929 r.). Życie tego lekarza opisał Stefan Żeromski w swojej powieści „Ludzie bezdomni”, wcielając go w postać dra Judyma. Stroną ścieżką dotarliśmy na Górkę Literacką, gdzie spoczywają pisarze, profesorowie, artyści min. Władysław Syrokomla – poeta, a blisko kaplicy na okazałym cokole wznosi się popiersie wybitnego uczonego, członka Rządu Narodowego (1831 r.). Jeden wyraz zdobi pomnik tego wybitnego człowieka – Lelewel -. Jest tu również mogiła ojca Juliusza Słowackiego – Euzebiusza, który przyjechał tu z Krzemieńca z rodziną, by objąć stanowisko prof. Uniwersytetu Wileńskiego, dalej pomnik Augusta Becu, ojczyzna Juliusza Słowackiego, spoczywa tu filomata, kolega Adama Mickiewicza – Onufry Pietraszkiewicz.

Spoczywający tu ludzie współtworzyli to wielokulturowe miasto, w pewnym stopniu wpływali na jego dzieje, tworzyli niepowtarzalny i urokliwy charakter Wilna. Tu, szczególnie na Rossie przeżyliśmy prawdziwą lekcję historii upogładzoną mogiłami wielkich Polaków, tu w tę ziemię zapuściła korzenie Polska, a myśmy mieli okazję modlitwą i refleksją dziękować i prosić Boga o spokój ich duszy.



Niszczącymi grobami na Rossie opiekuje się Towarzystwo Ratowania Cmentarza. W Święto Zmarłych na warszawskich Powązkach corocznie organizowana jest kwesta, w której biorą udział wybitni aktorzy, dziennikarze i pisarze – zbierane są pieniądze na ratowanie pomników i grobowców.

Nie dziwnym jest, że dziś Polacy tam mieszkający walczą o swoje prawa, tam przecież jest „serce Polski”.

Irena

Czy chcesz się narodzić do nowego życia?

Czy też może chcesz stać się poronionym płodem?

W listopadowe dni wspólnota Kościoła szczególnie pragnie modlić się za zmarłych. Pierwszego dnia tegoż miesiąca, przeżywaliśmy uroczystość Wszystkich Świętych. Dzień ten zbliża nas do tajemnicy, którą wyznajemy w credo, a którą jest świętych obcowanie. Przypomina nam także o tajemnicy zmartwychwstania i życia wiecznego. Uroczystość ta jednak - nawet przez samych katolików, jest nieraz opatrnie rozumiana i mylona z dniem zadusznym. Wielu osobom kojarzy się ona tylko i wyłącznie z czasem nawiedzania cmentarzy i grobów swoich bliskich. Towarzyszy temu najczęściej refleksja na temat śmierci, która jest uważana za wielką tragedię w życiu człowieka. Sama zaś nazwa owej uroczystości, mówi nam że jest to dzień świętowania żywych, a nie zmarłych, bo Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych. (Mt 22,32b). Śmierć jest dla nas zapowiedzią życia wiecznego, a nie końcem naszego istnienia.

Pewnego dnia, robiąc zakupy w jednym z krakowskich supermarketów usłyszałem ogłoszenie informujące o sprzedaży zniczy na święto „wszystkich zmarłych”. Od razu pomyślałem ironicznie, że pewnie wprowadzono jakieś nowe święto, którego jeszcze nie znam. Zdarzenie to pobudza mnie jednak do refleksji na temat masowej laicyzacji naszego społeczeństwa i tragedii człowieka, który ze swego życia wyrzuca Boga.

Współczesne ideologie i filozofie laickie, głoszą piękną ideę pełni życia. Propagują one ideę, że religia to indywidualna sprawa człowieka, z którą nie należy afiszować się przed innymi ludźmi, bo ogranicza ona ich wolność i rani ich uczucia. Mówią o religii mam tu na myśli oczywiście Chrześcijaństwo. Dziś świat mówi o wolności i uczuciach tzw. ateistów lub antyklerykałów, a nie liczy się z wolnością i uczuciami chrześcijan, którzy dziś w niektórych miejscach świata są może bardziej prześladowani niż w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa. Nie trzeba nikogo przekonywać, że obecnie na wszelkie sposoby próbuje się usuwać Boga z ludzkiego życia i to nie tylko poprzez zamianę chrześcijańskich nazw świąt na pogańskie - jak np. wspomnianą wyżej uroczystość Wszystkich Świętych zamienioną na święto

wszystkich zmarłych - lecz także poprzez filozofię głoszącą miłość do życia doczesnego, w którym Bóg jest tylko przeszkodą do osiągnięcia szczęścia.

W czym jednak Chrześcijaństwo, które głosi Boga będącego miłością (1J 4,8), ogranicza wolność i rani uczucia innych ludzi? Kościół założony przez Chrystusa, będący sprawą wspólnotową, a nie indywidualną, nikogo przecież nie zmusza do życia wg nauki Chrystusa. Kościół nie jest katem czekającym na moment by odciąć głowę swej ofierze, lecz jest drogowskazem, wskazującym ludziom drogę do życia wiecznego. Dlaczego jednak ci, którzy nie chcą pójść tą drogą, i którzy tak gorliwie głoszą hasło wolności obyczajów i słowa, niszczą ten drogowskaz i stawiają na jego miejscu nowy znak z napisem: „wolność” kierujący człowieka do nikąd?

Zatrzymajmy się! I spójrzmy na owoce tej „światowej drogi” oddalającej nas od Boga, wedle słów samego Jezusa:

Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo: nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. (Lk 6,44)

Do czego prowadzi nas świat proponujący nam: karierowiczostwo, konkubinat, życie bez zobowiązań, aborcję, eutanazję, in vitro, pornografię, wszelkiego rodzaju używki, horoskopy, bioenergoterapię etc., etc.? Czy to wiedzie nas do życia, czy też do śmierci? Chyba sama nazwa święta WSZYSTKICH ZMARŁYCH odpowiada nam na to pytanie. Czy wystarczy, że powiemy - konkubinat, aborcja, magia, życie bez zobowiązań - są dobre, aby tak było naprawdę? Czy jeżeli powiemy, że arszenik nie jest trujący, to naprawdę przestanie być trujący?

Przed tobą miesiąc, który powinien pobudzić cię do refleksji na temat ŻYCIA i śmierci. Będzie to czas ponownego pytania o twoją wiarę. Jaki owoc wybierzesz? Zgniłe jabłka przykryte odrobiną lodów i śmietany podane w przepięknym pucharze czy może świeże i dojrzałe jabłka, które trzeba zerwać z drzewa?

Piotr H.

Nie tylko zmarli potrzebują przebaczenia

Przeciętny katolik, gdy zapytamy, czy ma komuś coś do przebaczenia, odpowie, że nie. I naprawdę wierzy, że przebaczył już wszystko, że na nikogo się nie gniewa. Jednak większość zranień ukryta jest w naszej podświadomości i żyje własnym życiem. Nasza podświadomość jest jak niewidoczna część góry lodowej, której 4/5 ukryte jest pod wodą, a zaledwie 1/5 wynurza się na powierzchnię w postaci gniewu, ciągłego rozdrażnienia, rozgoryczenia, braku radości życia, zmęczenia oraz chorób fizycznych. Dlatego musimy prosić Pana Boga, aby wydobył z nas te bolesne wydarzenia, byśmy na modlitwie mogli przebaczyć wszystkim, którzy nas zranili, dzięki czemu doświadczymy także uzdrowienia.

Często nie widzimy potrzeby przebaczenia samemu sobie: wszystkich zmartwionych szans, grzechów, ciemnych

chwil naszego życia, niepowodzeń. Wielu na pewno zdziwi konieczność wybaczenia Bogu. Nie chcemy przyznać się, że nie potrafimy przebaczyć Bogu, że zabrał kogoś bliskiego, dopuścił chorobę. Bóg pragnie poprowadzić nas w „Modlitwie Przebaczenia” do tych bolesnych momentów z naszej przeszłości, których nie potrafimy Mu wybaczyć, jak i przypomnieć wszystkie nasze ograniczenia, słabości, braki, których nie chcemy Mu darować.

Jak zobaczymy to, kiedy zaczniemy się modlić, w ciągu naszego życia uzbierało się wielu „winowajców”. Będą to przede wszystkim osoby nam najbliższe - rodzice i rodzeństwo, mąż, żona, ponieważ nawet niewielkie konflikty z tymi, których najbardziej kochamy, bolą dotkliwiej, niż rany zadane przez obcych. Wśród osób, które powinniśmy objąć przebaczeniem

będzie dalsza rodzina, nauczyciele, sąsiedzi, pracodawcy i współpracownicy.

Ważne jest, by pamiętać, że także zmarli potrzebują naszego przebaczenia, dlatego przedstawiamy Bogu zranienia doznane od osób, które już nie żyją. Często te właśnie rany przemilczamy, pamiętając, że „o zmarłych można mówić tylko dobrze”. Nasz Ojciec Niebieski zna jednak prawdę o niedoskonałych ludzkich relacjach, więc pragnie nam przypomnieć te wydarzenia, które związały nas ze zmarłymi bolesnymi wspomnieniami. W „Modlitwie Przebaczenia” możemy przynieść je do Niego i zanurzyć je w Jego miłosierdziu.

Ważne jest to, że przebaczenie nie jest uczuciem, ale decyzją woli, więc nie zawsze towarzyszyć mu będą miłe odczucia. Dokonane przebaczenie rozpoznamy po owocach, ponieważ zmieni się nasza relacja z danym człowiekiem, Bogiem lub sobą samym, a może także nastąpić uzdrowienie fizyczne.

Pan Jezus przypomina nam jak ważne jest przebaczenie w słowach codziennej modlitwy „Ojcze nasz” „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” – przebacmy i otwierajmy się na błogosławieństwo i łaskę, której Bóg pragnie nam udzielić.

opracowano na podstawie
„Modlitwa Przebaczenia” o. Robert DeGrandis SSJ
A.

MODLITWA PRZEBACZENIA

Ojciec Robert DeGrandis zachęca, by kontynuować tę modlitwę przez 30 dni. Odmawiając ją możemy spisywać imiona osób, które nas zraniły, a które Bóg nam przypominał. Jeśli jakieś przykłady problemów nas nie dotyczą, możemy ofiarować Bogu tę modlitwę w intencji kogoś z naszej rodziny lub znajomych. Zazwyczaj już dwudziestego dnia modląc się dostrzegają efekt działania łaski Bożej, np. w ustępowaniu choroby, pojawieniu się radości wewnętrznej.

PANIE JEZU CHRYSSTE, proszę Cię dzisiaj, abym przebaczył wszystkim ludziom, jakich spotkałem w moim życiu. Wiem, że udzielił mi siły, abym mógł tego dokonać i dziękuję Ci, że kochasz mnie bardziej niż ja sam siebie i bardziej pragniesz mego szczęścia, niż ja go pragnę.

OJCZE, przebaczam Ci te wszystkie momenty, kiedy śmierć weszła w moją rodzinę: chwile kryzysu, trudności finansowe i te wydarzenia, które uznałem za karę zesłaną przez Ciebie. Proszę dzisiaj, oczyść moje serce i mój umysł.

Panie mój, przebaczam **SOBIE** moje grzechy, winy, słabości oraz wszystko to, co złego jest we mnie lub co ja uważam ze złe. Wyrzekam się wszelkich przesądów i wiary w nie, posługiwanie się tablicami do seansów spirytystycznych, uczestniczenia w seansach, czytania horoskopów, odczytywania przyszłości, używania talizmanów i wymawiania zaklęć na szczęście. Wybieram Ciebie jako mojego jedyne Pana i Zbawiciela. Napelnij mnie Duchem Świętym.

Następnie przebaczam **SOBIE** branie Twojego imienia nadaremno, nieoddawanie Ci czci przez zaniechanie chodzenia do kościoła, ranienie moich rodziców, upijanie się, cudzołóstwo, homoseksualizm. Ty już mi to przebaczyłeś w sakramencie pokuty, dziś ja przebaczam sobie samemu, także aborcję, kradzieże, kłamstwa, oszustwa, zniesławianie innych.

Z całego serca przebaczam mojej **MATCE**. Przebaczam te wszystkie momenty, w których mnie zraniła, gniewała się na mnie, złościła się i karała mnie, gdy faworyzowała moje rodzeństwo. Przebaczam jej to, że mówiła, iż jestem tępy,

brzydki, głupi, najgorszy z jej dzieci i że dużo kosztuję naszą rodzinę. Przebaczam jej, jeśli wyjawiała mi, że byłem niechcianym dzieckiem, przypadkiem, błędem lub nie urodziłem się tym, kim ona by chciała.

Przebaczam mojemu **OJCU**. Przebaczam mu te dni i lata, w których zabrakło mi jego wsparcia, miłości, czułości lub choćby uwagi. Przebaczam mu brak czasu i to, że mi nie towarzyszył w ważnych momentach mojego życia; jego pijaństwo, kłótnie i walki z mamą lub moim rodzeństwem. Jego okrutne kary, opuszczenie nas, odejście z domu, rozwód z moją mamą lub jego zdrady – przebaczam mu to.

Panie, tym przebaczeniem pragnę ogarnąć również moich **BRACI** i **SIOSTRY**. Przebaczam tym, którzy mnie odrzucali, kłamali o mnie, nienawidzili mnie, obrażali się na mnie, walczyli ze mną o miłość naszych rodziców, ranili mnie lub krzywdzili fizycznie. Przebaczam tym, którzy byli dla mnie okrutni, karali mnie lub w jakikolwiek inny sposób uprzykrzali mi życie.

Panie, przebaczam mojemu **MEŻOWI/ZONIE** brak miłości, czułości, rozważgi, wsparcia, uwagi, zrozumienia i komunikacji, wszelką winę, wady, słabości i te czyny, i słowa, które mnie raniły i niepokoiły.

Jezu, przebaczam moim **DZIECIOM** ich brak szacunku do mnie, nieposłuszeństwo, brak miłości, uwagi, wsparcia, ciepła, zrozumienia. Przebaczam im ich złe nawyki, odejście od Kościoła, wszelkie złe uczynki, które wzbudziły mój niepokój.

Mój Boże, przebaczam **RODZINIE** mojego współmałżonka i dzieci: teściowej (teściowi), synowej (zięciowi) i pozostałym, którzy przez małżeństwo weszli do mojej rodziny, a którzy traktowali ją w sposób pozbawiony miłości. Przebaczam ich słowa, myśli, uczynki i zaniedbania, które zraniły mnie i zadały mi ból.

Panie, proszę Cię, pomóż mi przebaczyć moim **KREWNYM**: babci i dziadkowi, ciotkom, wujkom, kuzynom, którzy może ingerowali w sprawy naszej rodziny, zaborczo traktując moich rodziców spowodowali w niej zamieszanie, nastawiali jedno z rodziców przeciwko drugiemu.

Jezu, pomóż mi wybaczyć moim **WSPÓŁPRACOWNIKOM**, którzy są nieprzyjemni lub utrudniają mi życie. Tym, którzy zrzucają na mnie swoje zadania, którzy nie chcą współpracować, usiłują zagarnąć moje stanowisko – przebaczam im.

SĄSIADOM, którzy potrzebują mojego przebaczenia – ich hałasy, śmiecenie, uprzedzenia, obmawianie mnie i oczernianie innych sąsiadów – to wszystko przebaczam im, Panie.

Przebaczam wszystkim **KSIEŻYOM**, pastorom, zakonnikom, mojej parafii, organizacjom parafialnym i grupom modlitewnym, mojemu duszpasterzowi, biskupowi, Papieżowi, całemu Kościołowi: brak wsparcia, potwierdzenia mojej wartości: złe kazania, małostkowość, brak zainteresowania, brak zachęty, której nasza rodzina bardzo potrzebowała: także wszelkie zranienia, jakie zadano mnie lub mojej rodzinie, nawet w odległej przeszłości – przebaczam im dzisiaj.

Panie, przebaczam **OSOBOM ODMIENNYCH PRZEKOŃ**: tym, którzy należą do innych opcji politycznych, którzy atakowali mnie, ośmieszali, dyskryminowali, przez których poniosłem szkodę materialną.

Przebaczam przedstawicielom **INNYCH WYZNAŃ**, którzy próbowali mnie nawrócić na siłę, napastowali mnie, atakowali, kłócili się ze mną, narzucali mi swój punkt widzenia.

Przebaczam tym, którzy zranili mnie **ETNICZNIE**: dyskryminowali mnie, wyszydali, mówili dowcipy o mojej narodowości lub rasie, wyrządzili mojej rodzinie krzywdę fizyczną, emocjonalną lub materialną. Przebaczam im dzisiaj.

Panie, przebaczam też wszystkim **SPECJALISTOM**, którzy w jakikolwiek sposób mnie skrzywdzili: lekarzom,

pielęgniarkom, prawnikom, sędziom, politykom i pracownikom administracyjnym. Wybaczam wszystkim pracującym w służbach społecznych: policjantom, strażakom, kierowcom autobusów, sanitariuszom, a szczególnie fachowcom, którzy zażądali zbyt wiele za swoją pracę.

Jezu, przebaczam mojemu PRACODAWCY to, że nie płacił mi wystarczająco, nie doceniał mojej pracy, nie chwalił za osiągnięcia.

Panie Jezu, przebaczam moim NAUCZYCIELOM i WYKŁADOWCOM, zarówno dawnym jak i obecnym, tym, którzy mnie karali, upokarzali, obrażali mnie, traktowali niesprawiedliwie, wyśmiewali, nazywali „tępym” lub „głupim”, zmuszali, żebym zostawał po lekcjach w szkole. Przebaczam im, Panie, z serca.

Jezu, przebaczam moim PRZYJACIOŁOM, którzy mnie zawiedli, zerwali ze mną kontakt, nie wspierali mnie i byli

nieosiągalni, gdy ich potrzebowałem, pożyczyci pieniądze i nigdy nie oddali, plotkowali o mnie.

Panie Jezu, w szczególnie sposób modłę się o łaskę przebaczenia TEJ JEDNEJ OSOBIE, która w całym moim życiu zraniła mnie najbardziej. Proszę, pomóż mi przebaczyć temu, kogo uważam za swojego największego wroga; komu najtrudniej jest mi przebaczyć; o kim powiedziałem, że nigdy nie przebaczę.

Panie, SAM również proszę o przebaczenie tych wszystkich ludzi – za ból, jaki im zadałem – szczególnie moją matkę i ojca oraz mojego współmałżonka. Przepraszam z całego serca, zwłaszcza za te największe krzywdy, jakie im wyrządziłem.

Dziękuję Ci, Panie Jezu, że jestem teraz uwalniany od zła, jakim jest brak przebaczenia. Niech Twój Święty Duch napęlni mnie światłem i rozjaśni każdy mroczny obszar mojego umysłu. Amen.

Alina

Wystawa czy Profanacja?

Odwiedzamy cmentarze, gdzie spoczywają ciała zmarłych. Zachowujemy się godnie w tym świętym miejscu, w którym jest wiele znaków naszej wiary. Wyrażamy szacunek dla ciała człowieka.

„Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” „Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa?” - pyta św. Paweł w 1 Liście do Koryntian. Bł. Jan Paweł II zaś dodaje: „Od chrztu świętego mieszka w nas Duch Święty. Od tego dnia jesteśmy jakby konsekrowani na podobieństwo świątyni.”

W ciągu całej historii człowiek doświadczał kruchości i przemijalności swego ciała, ale rozumiał jednocześnie, że nosi w sobie pierwiastek duchowy, przekraczający to, co materialne. Zawsze istniał szacunek dla ciała człowieka, choćby było ono okaleczone bądź niepełnosprawne. Człowiek chory fizycznie bądź umysłowo posiada zawsze tą samą niezbywalną godność, co człowiek zdrowy.

Szacunek dla ciała wyrażamy w trosce o zdrowie i sprawność, gdy żyjemy, ale także troszczymy się, by to ciało po śmierci było otoczone czcią. Zadbane mogiły, kwiaty, znicze – to znaki szacunku dla ciał ludzi zmarłych, pogrzebanych na cmentarzach.

W świetle powyższego jestem niemile zaskoczony, gdy czytam w prasie o wystawach martwych ciał ludzkich spreprowanych, impregnowanych, nie psujących się i zachowujących naturalny kolor. Te ciała zakonserwował profesor anatomii nie do celów poznawczych i naukowych, ale przeznaczonych na wystawę. To, co do tej pory zarezerwowane było wyłącznie dla studentów medycyny, profesor udostępnił ulicy – każdy mógł przyjść, zobaczyć na wystawie ciała ludzkie. Nawet dla dzieci oferowano ulgowe bilety wstępu. Młodzi ludzie mogli, udając się na dyskotekę lub wracając, wstąpić i „podziwiać” ciała ludzkie jako eksponaty. W bufecie obok wystawy widziano ludzi popijających herbatkę. Przychodziły całe rodziny, także matki z dziećmi na rękę i z wózkami. Przy wyjściu można się było zaopatrzyć w pamiątkę – zdjęcie bądź koszulkę z widokiem martwego ciała.

Na wystawie prócz wypreparowanych pojedynczych organów ludzkich spotkać było można całe postacie ludzkie w śmiertelnym bezruchu zastygłe, z odsłoniętymi fragmenta-



mi wnętrza. Była kobieta z odsłoniętym łonem zawierającym dziecko. Były ciała dzieci w różnych fazach rozwoju wyjęte z łona matki przed urodzeniem. Ludzie bezimienni, bez twarzy, bo obdarci ze skóry (najdrastyczniejszy szczegół: mężczyzna unoszący swoją skórę w rękę, jakby swój płaszcz usiłował podać szatniarzowi). Ciała tam wystawione to ludzie – numery (gablotka nr 1,2,3...) - podobnie jak w obozach zagłady, pozbawione osobowości, a zastąpione numerem. Osobny sektor hali wystawowej przedstawia martwych ludzi w różnych pozach, wykonujących różne czynności (np. gra w siatkówkę). Projektant wystawy usiłował jakby ożywić śmierć. Profesor tak ucharakteryzował ciała, aby budziły ciekawość i by się podobały. Ciało człowieka przedstawiono jako towar. Przemysł tandetnej rozrywki wchłonął nawet śmierć.

Gdy czytam te krytyczne wypowiedzi o wystawie trupów, to jestem przerażony. Podobno była ta wystawa otwarta już w Japonii, Australii, w Berlinie, w Pradze; nie wiem czy ta sama – ale podobna była też w Warszawie. Wszędzie były one rekordy popularności.

Śmierć jest tajemnicą, Ciekawość chce zaglądnąć za jej drzwi.

Autor krytycznego wobec tych wystaw artykułu, przytacza inne wydarzenie, które miało miejsce w Niemczech, w mniej więcej tych samych czasach, co wspomniane wystawy. Wydarzenie to, w zestawieniu z faktami poprzednimi, powinno zastanawiać. Oto para rodziców domaga się zdjęcia krzyża z sal lekcyjnych w szkole, w której uczą się ich dzieci. Motywacja rodziców jest następująca: dzieci nie mogą patrzeć na okrucieństwo! Sąd konstytucyjny nakazuje zdjęć krzyże ze ściany.

Dokąd zmierzasz, współczesna cywilizacja?

Józef

Sportem chwalimy Pana



Służba Liturgiczna, to nie tylko posługa przy stole pański, ale także świadczenie o Bogu zawsze i wszędzie tam, gdzie tylko się znajdziemy. Każdego roku formacyjnego, poza regularnymi zbiórkami, organizowane są także no. Dekanalne turnieje piłki nożnej. Tam także potrzeba świadków wiary. Tak więc 30 września br., o godzinie 8.00 pojechaliśmy do Ochab by rozegrać tam dekanalny turniej ministrantów, a zarazem rozpocząć nowy rok formacyjny. Do turnieju zgłosili się ministranci z Ochab, Kończyc Małych, Zabłocia, Zaborza, Drogomyśla, Zebrzydowic, Strumienia i oczywiście z Kończyc Wielkich. Szkoda, że zabrakło ministrantów z Bąkówa, Markłowic, Chybia i Pruchnej. Ministranci uczestniczyli w czterech grupach

wiekowych: II-IV klasy szkół podstawowych, V-VI klasa szkół podstawowych, Gimnazjum oraz szkoła średnia. Zmagania sportowe rozpoczęliśmy od modlitwy różańcowej. Turniej był prowadzony systemem każdy z każdym. Po raz pierwszy w historii tych rozgrywek nasi ministranci z gimnazjum wygrali swoją kategorię wiekową zaś najmłodszy zajęli 2 miejsce. Zawiedli ministranci z V-VI szkół podstawowych oraz szkoła średnia, zajęli oni pechowe 4 miejsce.

Marcin

Poznajemy historię papieru

Uczniowie klasy drugiej Szkoły Podstawowej w Kończycach Wielkich brali udział w warsztatach „Czerpanie papieru” zorganizowanych przez Książnicę Cieszyńską.

Prowadzący zajęcia byli ubrani w stroje mnichów i starali się przybliżyć dzieciom przez zabawę historię papiernictwa. Każdy uczestnik miał możliwość wykonania trzech prac, które na pamiątkę zabierał do domu. Zajęcia przebiegały w trzech etapach:

Czerpanie papieru wraz z zatopionymi płatkami kwiatów.

Barwienie papieru techniką japońską.

Pisanie gęsim piórem oraz odciskanie pieczęci lakowej.

Dzieci świetnie się bawiły, a także wiele się nauczyły. Zwiedziły również Książnicę

Cieszyńską, która gromadzi kolekcje książkowe. Najstarsza książka tego muzeum, liczy ponad 500 lat.



INTENCJE MSZALNE

01.11.2011 Wtorek Uroczystość Wszystkich Świętych

7.30 Za Parafian

9.30 1. Msza św. w Rudniku: Za ++ Edwarda Bijok w 31 rocznicę śmierci, żonę Amalię.

11.00 Za ++ Anielę Urbaniec, ++ z rodziny Urbaniec, Konig, Kamiński i Motek; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

14.00 Nabożeństwo za Zmarłych

02.11.2011 Środa Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych

8.00 Za dusze w czyścicu cierpiące.

9.30 Msza św. w Rudniku: W intencji Papieża

17.00 Za ++ Marię Bijok w 4 rocznicę śmierci, męża Emila, synową Martę, rodziców z obu stron, ++ z rodziny Bijok i Żyła; domostwo do Opatrzności Bożej.

03.11.2011 I Czwartek

17.00 1. Za ++ Antoniego, Filipinę Felińskich, ++ z rodziny Feliński i Wiatr.

2. Za ++ rodziców Szymona i Bronisławę, teściową Jolantę, ++ Mariana, Stanisławę, Leona, Franciszkę, Krystynę, Zdzisława, Józefa, ++ krewnych i znajomych.

04.11.2011 I Piątek Wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa

8.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Jana, Alojzję Piekar, dusze w czyścicu cierpiące.

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Annę Pinkas w 1 rocznicę śmierci, + męża Jan w 18 rocznicę śmierci.

05.11.2011 I Sobota

8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny

17.00 Za ++ Marię Wawrzyczek, syna Jana oraz o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.

06.11.2011 NIEDZIELA XXXII ZWYKŁA

7.30 Za + Erwina Żyłę w 1 rocznicę śmierci.

9.30 Msza św. w Rudniku: 1. Za + Józefa Machej w 26 rocznicę śmierci, żonę Justynę, Jana i Zofię Parchański, Władysława Balcarek i Mateusza Wróbel.
2. Za + Władysława Tomicę.

11.00 Za ++ Annę i Tomasza Grzybek, córki Helenę i Marię, wnuka Bogusława, ++ z rodziny; za domostwo do Bożej Opatrzności..

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Andrzeja Sufa w 8 rocznicę śmierci, brata Karola, ++ dziadków, + Krzysztofa Bijok, ++ z bliższej i dalszej rodziny oraz ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej..

07.11.2011 Poniedziałek

17.00 1. W 65 urodziny Genowefy i 30 urodziny Wojciecha z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o opiekę Bożą i zdrowie na dalsze lata życia.

2. Za ++ Alojzję, Antoniego Gawłowskich, córkę Annę z mężem, ++ z rodziny Gawłowski, Tomica, + Joannę Stuchlik, Stanisława Salamon, Zofię Gawłowska, ++ z rodziny Salamon, Banot, + Ks. Maturę i Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

08.11.2011 Wtorek

17.00 1. Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza i Stanisławę.

2. Za + męża Eugeniusza Jurgałę, jego rodziców Emila i Elżbietę Jurgałę, Annę i Jana Kabiesz, ++ pokrewieństwo.

09.11.2011 Środa Święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki

Laterańskiej

16.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Józefa i Annę Czepczor, ojców z obu stron, Józefa i Zofię Machej, syna Bolesława, dusze w czyścicu cierpiące.

17.00 Za + Emila Szuster w 8 rocznicę śmierci.

10.11.2011 Czwartek Wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

17.00 1. Za ++ Herminę, Jana Chmiel, syna Bronisława, Teresę, Henryka Morawiec, syna Władysława, córkę Marię; za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Stanisława Kuczaj, rodziców z obu stron.

11.11.2011 Piątek Wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa - Święto Niepodległości.

8.00 Msza św. w Rudniku: Za ++ Martę Borską, męża Franciszka, rodziców z obu stron, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

10.00 W intencji Ojczyzny.

12.11.2011 Sobota Wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika

8.00 Za ++ Annę Chudy, Zofię i Franciszka Żyła, braci Bolesława, Franciszka i Józefa Żyłów, Stanisława Kuchejdę, córkę Jolantę, dusze w czyścicu cierpiące.

17.00 1. Za ++ Franciszka Machej, syna Bronisława, wnuka Bartłomieja, rodziców z obu stron, dusze w czyścicu cierpiące.
2. Za + Stanisława Walicę.

13.11.2011 NIEDZIELA XXXIII Zwyczaj

7.30 Za + Stanisława Kuczaj – od córki Emilii z rodziną.

9.30 Msza św. w Rudniku: Za + syna Adriana Klocka ++ dziadków.

11.00 W intencji Lucyny z okazji 18 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.

16.30 Nieszpory

17.00 Za ++ Wiktora, Justynę Stoszek, zięcia Stefana Bizoń.

14.11.2011 Poniedziałek

17.00 1. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Krzysztofa z okazji 50 urodzin.

2. Za ++ Zofię, Wiktora Walica, Stanisławę Skoczylas, ++ z rodziny Walica, Szewczyk i Skoczylas.

15.11.2011 Wtorek

17.00 1. Za ++ Józefa Tomicę, żonę Joannę, syna Józefa, ++ rodzinę Tomicową, Stoszkową i Machejową; za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Emilię, Walentego Szymon, syna Stanisława, ++ Marię, Józefa Brachaczek, córkę, 2 synów; za domostwo do Opatrzności Bożej.

16.11.2011 Środa

16.00 Msza św. w Rudniku: Za + Leona Machej – od znajomych z Rudnika.

17.00 Podziękowanie za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla całej rodziny Trylski.

17.11.2011 Czwartek Wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy

17.00 1. Za + Antoniego Szajter, zięcia Władysława Tomicę, + Marię Machej; za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za + Marię Szajter – od koleżanek z klasy.

18.11.2011 Piątek Wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy

8.00 Msza św. w Rudniku:

17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Annę Parchańską w 15 rocznicę śmierci, męża Józefa, ++ z rodzin Parchański, Tomica, Gabzdyl; za domostwo do Opatrzności Bożej.

19.11.2011 Sobota Wspomnienie bł. Salomei, zakonnicy

8.00 Za ++ Agnieszkę, Pawła Bijok, zięcia Józefa, córkę Bronisławę, + Józefa Żyłę, dusze w czyścicu cierpiące.

17.00 Za ++ Bronisława Knyps w 5 rocznicę śmierci, Alojzego Kula, ++ z rodziny Walica, Machej, Berek, Knyps, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii.

20.11.2011 NIEDZIELA Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

7.30 Za ++ z rodziny Machej, Handzel i Herman.

1.30 Msza św. w Rudniku: 1. Za ++ Bronisława Gabzdyl w 21 rocznicę śmierci, ojców, brata Józefa, Joannę Gabzdyl, Rudolfa, Justynę Chmiel, syna Franciszka, córkę Justynę z mężem, Annę Josiek, Marię Gawron, ++ z rodziny Chmiel, Żyła, Gabzdyl, dusze w czyścicu cierpiące; za domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Emila Gawłowskiego w 42 rocznicę śmierci, żonę

- Annę, syna Emila.
11.00 W intencji Członków Adoracji Nocnej w Rodzinach
16.30 Nieszpory
17.00 Za ++ Leopolda Kołodziej, Genowefę, Józefa Gawłowskich, Emanuela Kopel, ++ z rodziny.

21.11.2011 Poniedziałek Wspomnienie Ofiarowania NMP

- 17.00** 1. Z okazji 60 urodzin Bronisławy z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i zdrowie na dalsze lata życia oraz o Radość Wieczną dla ++ z rodziny.
 2. Za + Marię Szajter, rodziców Annę i Ferdynanda Bierski, teścia Józefa, dziadków z obu stron, ++ z rodziny; za domostwo do Opatrzności Bożej.

22.11.2011 Wtorek Wspomnienia św. Cecylii, dziewicy i męczennicy

- 17.00** 1. Za ++ Józefa, Anielę, Marcina Jakubiec, Franciszka Matuszek w 40 rocznicę śmierci, żonę Emilię, syna Franciszka i wszystkich ++ z rodziny.
 2. +Stanisławę Stoklaosa

23.11.2011 Środa

- 16.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Leona Machej, rodziców Helenę i Karola, teściową Emilię, ++ dziadków – od brata z rodziną.
17.00 Intencja wolna

24.11.2011 Czwartek Wspomnienie Świętych męczenników Andrzeja Dung – Łac, prezbitera i Towarzyszy

- 17.00** 1. + Eufemia Goryczka - od rodziny Czerniak z Dębowca
 2. Intencja wolna

25.11.2011 Piątek

- 8.00** Msza św. w Rudniku: Za ++ Augustyna i Martę Szczyпка, Elżbietę Bijok, Tadeusza Szczypkę.
17.00 Msza św. szkolna : Za ++Joannę, Pawła i Józefa Tomosz, Marianę, Józefa, Emilię i Alojzego Jurgała, Zofię i Henryka Folwarczny.

26.11.2011 Sobota

- 8.00** Za ++ Pawła Czendlik, żonę Emilię, rodziców i rodzeństwo z obu stron, ++ z rodziny Czendlik, Mazurek, Hanzel i Fajcik, dusze w czyścicu cierpiące; za domostwo do Opatrzności Bożej.
17.00 Za ++ Ferdynanda Świeży, Walerię, Franciszka Niemczyk, brata Franciszka, ich rodziców; za domostwo do Opatrzności Bożej.

27.11.2011 I NIEDZIELA ADWENTU

- 7.30** Za ++ Alojzego i Antoninę Foltyn; domostwo do Opatrzności Bożej.
9.30 Msza św. w Rudniku: Za ++ Emilię i Franciszka Grzybek, syna Alojzego, synową Antoninę, 3 zięciów, ++ ojców z obu stron, dusze w czyścicu cierpiące.
11.00 Chrzty - Roczki
16.30 Nieszpory
17.00 Za ++ Adolfa Hanzel, zięcia Stanisława, ojców Joannę i Franciszka, + Antoniego Żyłę, 2 żony, ++ z rodziny Tomica – Żyła; za domostwo do Opatrzności Bożej.

28.11.2011 Poniedziałek

- 17.00** Roraty 1. Za ++ Franciszka Szajter, żonę Annę, ich rodziców, syna Antoniego, zięcia Władysława ; domostwo do Opatrzności Bożej
 2. Za ++ Teofila, Martę Wawrzyczek, Annę, Ferdynanda Bierski, ich rodziców i rodzeństwo, dusze w czyścicu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

29.11.2011 Wtorek

- 17.00** Roraty: 1. + Eugenia Goryczka, od rodziny Barbary Goryczka
 2. Intencja wolna

30.11.2011 Środa Święto św. Andrzeja, Apostoła

- 16.00** Msza św. w Rudniku : Za + brata Adriana Klocka.
17.00 Roraty : Za ++ Annę, Józefa Foltyn, Emilię Szypuła, ++ pokrewieństwo.



Ogłoszenia

1. We wtorek, 1 listopada – Uroczystość Wszystkich Świętych. Kościół oddaje cześć wszystkim, którzy już weszli do chwały niebieskiej, a wiernym pielgrzymującym na ziemi wskazuje drogę, która ich starszych braci zaprowadziła do świętości. Przypomina również prawdę o naszej wspólnotce ze Świętymi, którzy otaczają nas opieką.

O godz. 14.00 - Nabożeństwo za Zmarłych i procesja na cmentarz. Zapraszam wiernych do udziału w tym nabożeństwie. Rodziny, które w tym roku pożegnały swoich najbliższych, proszę o udział w procesji ze świecami.

2. W środę, 2 listopada wspominamy Wszystkich Wiernych Zmarłych. Kościół wspomina wszystkich, którzy w czyścicu pokutują za swoje grzechy. Aby im przyjść z pomocą, Kościół przedstawia Bogu modlitwy i odpusty uzyskane przez żyjących, a przede wszystkim Ofiarę Chrystusa uobecniającą się we Mszy św.

3. Odpust zupełny za dusze w czyścicu cierpiące można uzyskać: od południa uroczystości Wszystkich Świętych i w Dzień Zaduszny przez pobożne nawiedzenie kościoła, odmówienie modlitwy „ Ojcze nasz...” i „Wierzę...”, modlitwy w intencji Ojca Świętego, przyjęcie łaski sakramentalnej spowiedzi i komunii św., zachowanie wolności od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu w dniach od 1- 8 listopada, nawiedzając pobożnie

cmentarz, modląc się choćby tylko w myśli za zmarłych, spełniając przy tym zwykłe warunki odpustu.

4. Wypominki za Zmarłych można składać w zakrystii lub w kancelarii parafialnej. W ciągu całego tygodnia przed Mszą św. tj. o godz. 16.30 będzie nabożeństwo żałobne i różaniec za dusze zalecane.
 5. Przypominam wiernym, że świece i znicze na Dolnym Cmentarzu przed opuszczeniem cmentarza - **GASIMY!**
 6. W piątek, 11 listopada przypada Święto Niepodległości. Uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny o godz. 10.00. Zapraszam poczty sztandarowe, dzieci, młodzież, panie w strojach regionalnych, oraz wszystkich wiernych do licznego udziału.
 7. W niedzielę, 20 listopada – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. O godz. 16.30 – uroczyste nabożeństwo ku czci Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W tym dniu można zyskać odpust zupełny, odmawiając *Akt poświęcenia rodziny ludzkiej Chrystusowi Królowi* i spełniając zwykłe warunki odpustu. Jest to główne święto patronalne Akcji Katolickiej.
 8. W poniedziałek, 21 listopada – swoje Imieniny obchodzi Ks. Biskup Janusz Zimniak. Pamiętamy o modlitwie w intencji Ks. Biskupa Seniora.
 9. W niedzielę, 27 listopada rozpoczynamy okres Adwentu, który jest czasem radosnego oczekiwania na przyjście Pana.
 Na sumie o godz. 11.00 – Chrzty i Roczki.

Nauka chrzcielna w piątek 25 listopada po Mszy św. wieczornej

Liturgiczne obchody miesiąca:

- 01.11. – Uroczystość Wszystkich Świętych**
 02.11. – Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych
 04.11. – Wspomnienie św. Karola Boromeusza, biskupa
 09.11. – Święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej
 10.11. – Wspomnienie św. Leona Wielkiego, papieża i doktora Kościoła
 11.11 – Wspomnienie św. Marcina z Tours, biskupa – Święto Niepodległości
 12.11. – Wspomnienie św. Jozafata, biskupa i męczennika
 17.11. – Wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy
 18.11. – Wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy
 19.11. – Wspomnienie bł. Salomei, zakonnicy
20.11. – Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata
 21.11. – Wspomnienie Ofiarowania NMP
 22.11. – wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy
 24.11. – wspomnienie Świętych męczenników: Andrzeja Dung – Lac, prezbitera i Towarzyszy
27.11. – I NIEDZIELA ADWENTU
 30.11. – Święto św. Andrzeja, Apostoła

Spotkania:



MINISTRANCI
 – piątek po Mszy św. szkolnej
LEKTORZY – piątek po Mszy św. szkolnej

MINISTRANCI RUDNIK
 – środa po Mszy św.



MŁODZIEŻ OAZOWA
 – w każdy piątek o 19.00



DZIECI MARYI
 – sobota godz. 10:00



WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA - I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św

Informacje



W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W **czwartek** od godz. 16.00 - Godzina Święta



Msza św. szkolna - każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
 – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00
 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar beatyfikacji bł. Jana Pawła II.



I Czwartek - nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota - Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. - w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,
 I Czwartek, I Piątek i I Sobota - godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;
 Protokoły przed ślubne – pt. godz. 19.00



Odwiedziny Chorych - w I sobotę tj. 05.11. - od godz. 9.00

SPRZĄTANIE

04 XI – Holica - piątek
 ul. Górna 29, 33, 23, 18, 10

10 XI – Holica - czwartek
 ul. Górna 21, 15, 7
 ul. Dolna 32, 30

18 XI – Sośnie - piątek
 ul. Sośnie 11, 23, 21, 5, 27

25.XI. – Pudłowiec - piątek
 ul. Tęczowa 2, 6, 10, 9, 12
 ul. Topolowa 11

Miesięcznik Parafii p. w. św. Mochała Archaniola w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Wik. Michał Bogacz, Józef Żyła, Anna Matuszek, Irena i Władysław Hanzel, Alina Żyła, Marcin Morawiec, Piotr Hutnicki

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;

e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

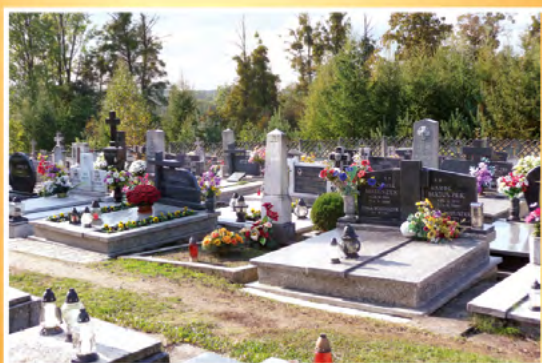
PARAFIA W OBIEKTYWIE



Wycieczka na Litwę



Zdobywanie korony gór polski



Nasz Cmentarz



PARAFIA W OBIEKTYWIE



Odpust ku czci św. Michała Archanioła



Turniej Ministrancki

